



krótko

Powódź w południowej Polsce

Pod patronatem „Gościa”

SŁOPNICE. 5 lipca odbędzie się IV Festyn Charytatywny na rzecz budowy nowego kościoła. W programie o 12.00 mecz piłki nożnej Klerycy WSD – Oldboye „Sokół” Słopnice, 14.00 – Msza św., 15.30 – rozpoczęcie festynu, występ orkiestry dętej, parada motocyklowa i występ grupy „Słopniczanin”, 16.00 – pokaz takewondo, 17.40 – występ zespołu „Duet w kapciach” z Bochni, 19.00 – koncert „Wolnej Grupy Bukowina”. Cały czas będzie trwać loteria i dostępne będą inne atrakcje dla całych rodzin.

TYLMANOWA. Również 5 lipca Mszą św. o godz. 14.00 rozpocznie się VIII Podhalański Festyn Misyjny. Organizatorzy zapraszają na koncert zespołów: „Siostry Jeremiasza i Zachariasza”, „Sikława” i „Bethesda”. Ponadto loteria fantowa, kuchnia góralska, aukcje i kiermasz.

SZCZEPANÓW. W pierwszą niedzielę lipca odbędzie się II Diecezjalne Spotkanie Małżeństw, które miały wesela bezalkoholowe. W programie m.in. wykład ks. Piotra Nalepy: „Trzeźwość rodziny czynnikiem chroniącym przed zagrożeniami”.

Formacja szafarzy

REKOLEKCE. Trwają zapisy na rekolekcje dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., które odbędą się od 28 do 30 sierpnia w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie (tel. 014 62 13 504). Poprowadzi je ks. prał. Jan Wątroba. Kolejne rekolekcje odbędą w listopadzie i grudniu.

Woda bierze, co chce



Kilkunastodniowe opady deszczu i gwałtowne burze z ulewami spowodowały w całym regionie olbrzymie straty. **Woda wielu ludziom odebrała dorobek życia.**

Po trwających kilka dni opadach deszczu już 22 czerwca woda w wielu rzekach i potokach podniosła się, osiągając stany alarmowe. – Uswica w Borzęcinie osiągnęła 23 czerwca 492 cm i o ponad 140 cm przekroczyła stan alarmowy. To był najwyższy stan wody od powodzi z 2001 roku – mówi Janusz Kwaśniak, wójt Borzęcina. Burze z gwałtownymi ulewami w dniach następnych pogorszyły sytuację powodziową w całym regionie. Najgorzej było między 26 a 27 czerwca.

Straty są olbrzymie

W Tarnowie i Skrzyszowie z brzegów wystąpił potok Wątok. – W sobotę rano sąsiadka wychyliła się przez okno i nie zauważyła swojego samochodu. Wzięła go woda i przeniosła kilkadziesiąt metrów dalej, podobnie

jak kilka innych. Weszła też do piwnic w blokach – mówi pan Krzysztof, mieszkaniec ul. Kołłątaja w Tarnowie. – Skrzyszów, Łękawica, Szywna i inne miejscowości zostały zalane. Wątok i małe potoczki pozmięniały koryta i powchodziły ludziom do gospodarstw, zalały domy. W Łękawicy woda zajęła przedszkole i ośrodek zdrowia. Gdzie indziej nie jest lepiej – mówi Józef Gądek, wójt Skrzyszowa. W Wojniczu woda zablokowała drogę w kierunku na Nowy Sącz i zalała domy m.in. w Grabnie i Wielkiej Wsi. Zablokowała także drogę międzynarodową E 4. Powódź wiele szkód uczyniła w Dębicy i okolicach. – W miejscowościach naszej gminy zanotowaliśmy 55 zalanych domów i prawie 100 podtopionych – informują pracownicy Urzędu Gminy Dębica. Oberwanie chmury nad Łąckiem wiele szkód uczyniło

Wody Kisieliny i Biadolanki 27 czerwca zalewają Bielczę w powiecie brzeskim

m.in. w Zarzeczcu i Zabrzeży. Na Sądeczyźnie ucierpiał bardzo Stary Sącz i okolice. Część przysiółków została odcięta od świata, m.in. w Gaboniu i Skrudzinie. – Woda przeszła przez wiele domów, zostawiając muł i błoto – mówi Marian Cycoń, burmistrz Starego Sącza. Powódź nie ominęła Powiśla Dąbrowskiego. Największe straty zanotowano w okolicach Radgoszczy.

Apel o pomoc

Mieszkańców tej miejscowości, którzy ucierpieli w wyniku powodzi, odwiedził 28 czerwca bp Wiktor Skworc. – Trzeba najpierw ludziom pomóc w oczyszczeniu domów, a potem w ich remontach. Woda zabrała ludziom także uprawy. Wielu zostało bez środków do życia i bez perspektyw. Ludzie, którzy ucierpieli w czasie powodzi, potrzebują naszej bliskości, solidarności i naszej pomocy. Do wszystkich o nią gorąco apeluję – mówi biskup tarnowski. **gb**



Srebrna parafia

KIEŁKÓW. 28 czerwca bp Wiktor Skworc przewodniczył uroczystości jubileuszowej z okazji 25-lecia wspólnoty parafialnej. Została ona erygowana w 1984 r. i wyłączona z parafii Mielec-Rzochów. Budowa kościoła

trwała tu już od 1982 r. – Kolejno proboszczami naszej niewielkiej wspólnoty byli ks. Tadeusz Pyzdek, ks. Stanisław Borek, ks. Janusz Dylowicz i ks. Jan Rybak – przypomina obecny władarz parafii ks. Stanisław

Świątek, który w sierpniu obejmie parafię w Łososinie Dolnej. W czasie uroczystości bp Skworc poświęcił nową plebanię, której budowa rozpoczęła się w 2004 r. Na zdjęciu kościół parafialny i nowa plebania. **gb**

Galicjaner Sztetl



DNI PAMIĘCI. 28 czerwca zakończyły się, trwające od 18 czerwca, Dni Pamięci Żydów Galicyjskich Galicjaner Sztetl. Z tej okazji odbyło się szereg spotkań okolicznościowych, koncertów i imprez towarzyszących w Tarnowie, Bobowej, Żabnie. Dni rozpoczęła modlitwa duchownych żydowskich i katolickich w lesie Buczyzna, w Zbylitowskiej Górze, miejscu kaźni tarnowskich Żydów. Dni zakończył „Koncert pod Bimą”, tam też można było obejrzeć wystawę autorstwa Natalii Gancarz (na zdjęciu). **sj**

Spotkania z kulturą

KRYNICA. 6 lipca, w kościele pw. Wniebowzięcia NMP, odbędzie się koncert w ramach „Krynickich spotkań z kulturą chrześcijańską”. Przed publicznością wystąpią: Wacław Golonka – organy, Ewa Wolak – mezzosopran i Marcin Wołak

– baryton. W czerwcu prezentował się zespół „Oratorium”, który jest jednym z najstarszych zespołów współczesnej muzyki religijnej, działający od 1975 r. (na zdjęciu). Kolejne koncerty organowe odbędą się 20 lipca, 3, 15 i 24 sierpnia. **ak**



Etnograficzna oryginalność

WYTAŃCZONY SUKCES. Tarnowski Zespół Pieśni i Tańca „Świerzkowiaci” zdobył I miejsce w Ogólnopolskim Festiwalu Tańców „Godel 2009” oraz nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za program pt. „Cyście nos tu radzi”, czyli tańce i melodie regionu Krakowiaków wschodnich. Festiwal odbywał się w czerwcu w Puławach. „Świerzkowiaci” byli jedynym nagrodzonym zespołem z regionu Małopolski. – Nagrodę otrzymaliśmy m.in. za wierność i oryginalność etnograficzną, estetykę i dbałość o poziom wykonania, reżyserię i kompozycję programu – mówi Andrzej Radzik, kierownik muzyczny zespołu. **js**

Nowy blask Bożego domu

BRZOSÓWKA. 27 czerwca bp Wiktor Skworc poświęcił nowy wystrój prezbiterium w podtarnowskiej parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej w Brzozówce. – Teraz mamy niemal na całej ścianie prezbiterium dużą ikonę „Zaśnięcie Matki Bożej”, której drugą częścią jest wyobrażenie Wniebowzięcia. Ikony malował o. Marcin Świąder, kapucyn z Zagórza koło Pilzna – mówi o. Francesco Puddu, proboszcz parafii. W czasie uroczystości bp Wiktor Skworc udzielił sakramentu bierzmowania 20 młodym ludziom z terenu parafii. **gb**



W trosce o życie

KONKURS. 435 prac wpłynęło na konkurs plastyczny „Otoczmy troską życie”, zorganizowany przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Tarnowskiej. – Ze względu na bardzo wyrównany poziom kilku prac oraz dużą ilość prac zasługujących na wyróżnienie Komisja jednogłośnie ustaliła, iż nie przyznaje się pierwszej nagrody, czyli pielgrzymki do Rzymu, natomiast zorganizowana będzie krajowa pielgrzymka dla wszystkich wyróżnionych – wyjaśniają organizatorzy. W kategorii plastycznej II miejsce zajęły Joanna Łukasiewicz z Brzeska i Katarzyna Janiec z Dębicy. W kategorii multimedialnej najwyższą oceniono pracę Mateusza Łuczarza z Jadownik Mokrych. **a**

GOŚĆ TARNOWSKI
tarnow@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,
ul. Katedralna 1
TELEFON/FAKS 014 626 15 50
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Turek
– dyrektor oddziału,
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska

Odkrywanie kart dziejów Historia u płota

Każdy z nas jest ogniwem długiego łańcucha dziejów. Bywa, że o historię można potknąć się na własnym podwórku.

Szesnastego czerwca w Olchawie koło Nowego Wiśnicza, w 360. rocznicę śmierci Stanisława Lubomirskiego, założyciela tego miasta, odsłonięto poddaną renowacji XVII-wieczną kolumnę. Ufundował ją w 1654 r. Jan Drozdowski, zarządca miasta, ku uczczeniu ofiar zarazy która dziesiątkowała parę lat wcześniej okolicę. Kolumna stoi na uboczu, w bezpośredniej bliskości trzech gospodarstw. – Nam nie przeszkadza, że tak między domami stoi. Nawet dumni jesteśmy, że takie coś mamy. To jest prawdziwa pamiątka, autentyk, a nie to, co dziś czasem się stawia – podkreśla Elżbieta Kokoszka z Olchawy. Józefa Kamyczek pamięta, że dawniej mówili, iż kolumna stoi w miejscu, gdzie spadł jeden z tych, którzy na skrzydłach sklejonych woskiem uciekali z lochów zamkowych. – Słońce topiło wosk, a oni spadali. Gdzie upadli, tam potem kolumny z krzyżem postawili – wspomina pani Józefa. – Panie, to kawał historii jest – zauważa Elżbieta Kokoszka. Cieszą się tymi odkurzonymi dziejami starsi i młodzi. – Jak tu się tym słupem i jego dziejami nie interesować, skoro prawie na moim podwórku stoi? Każdy ma pod bokiem kawał ciekawych dziejów – uważa Mateusz, uczeń gimnazjum. **gb**

– Każdy ma pod bokiem kawał ciekawych dziejów – uważa Mateusz



GRZEGORZ BROZEK



Dzieci z Ruchowej chętnie uczestniczyły w zajęciach

GRZEGORZ BROZEK

„Masz pomysł? Podziel się posiłkiem”

Zdrowie po ruchowsku

Polacy ulegają złym nawykom żywieniowym. Tymczasem **można jeść zdrowo, dobrze, a zarazem tanio.** W Ruchowej wiedzą o tym już dzieci.

Z końcem roku szkolnego Zespół Szkół w Ruchowej koło Pleśnej zakończył realizację projektu „Ekonomia od kuchni” w ramach ogólnopolskiego programu „Masz pomysł? Podziel się posiłkiem”. – Dzięki naszemu projektowi z jednej strony mogliśmy szerzej prowadzić akcję dożywiania dzieci w szkole, a z drugiej strony zaoferować uczniom dodatkowe, ciekawe zajęcia gastronomiczne – mówi Małgorzata Czerna, dyrektor szkoły. Dzieci pod okiem pań ze szkolnej kuchni uczyły się m.in. przygotowywania prostych posiłków. – Robiliśmy zdrowe kanapki. Niewiele trzeba, by przygotować

coś smacznego i zdrowego. Nauczyłam się tego. Dotąd mama dbała o takie rzeczy, a teraz sama potrafię przygotować śniadanie – mówi Dominika Kowalczyk z IV klasy. Dzieci zbierały też tradycyjne przepisy. Powstała z nich szkolna książka kucharska. – Udało mi się zebrać ponad 30 przepisów na różne potrawy. Co najważniejsze, produkty, z których można je przygotować, u prawie każdego rosną na działce. To lepsze niż fast foody – przekonuje Arek Słowik z gimnazjum. Dzieci odbyły także szereg zajęć dotyczących kultury spożywania posiłków, sposobu ich podawania. Bardzo zadowolone były m.in. z gościny w tarnowskiej restauracji Bristol. – Ten program jest prowadzony po to, aby promować zdrowy styl życia. Nie można lekceważyć tego, co i jak jemy, podobnie jak nie powinniśmy marnotrawić żywności. Warto bardziej odpowiedzialnie podchodzić do tego, co spożywamy – przekonuje Urszula Stolarczyk, koordynator projektu w ruchowskiej szkole. **gb**

Szerokopasmowy Internet w Tarnowie Autostrada informatyczna

Internet jako narzędzie ma olbrzymie możliwości. Perspektywy ich wykorzystania otwarły się w Tarnowie po uruchomieniu szerokopasmowego węzła.

Dwudziestego trzeciego czerwca w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej otwarty został węzeł szerokopasmowego internetu o docelowej przepustowości 2 razy 10 gigabitów na sekundę. – Wydarzenie to stanowi bardzo ważny krok w kierunku integracji tarnowskich placówek naukowych i oświatowych z szeregiem instytucji w kraju i za granicą poprzez nowoczesną sieć teletransmisyjną – mówi senator

Kazimierz Wiatr, promotor włączenia Tarnowa do sieci PIONIER. Szerokopasmowy internet daje olbrzymie możliwości. – To jest krok w stawianiu się przez naszą uczelnię i nasze miasto coraz poważniejszym ośrodkiem nowoczesnych technologii – uważa prof. Stanisław Komornicki, rektor PWSZ. Dostęp do szerokopasmowego internetu na razie będzie mieć uczelnia, ale mogą także samorządy i inne instytucje. – Otwiera się pole choćby dla telemedycyny, czy tzw. pracy zdalnej. Internet szerokopasmowy jest jak autostrada informatyczna, zapewni nieograniczony dostęp do globalnej sieci i nieograniczone możliwości – cieszy się Ryszard Ściagała, prezydent Tarnowa.



– To ważny krok w kierunku informatycznej integracji – mówi prof. Kazimierz Wiatr (z lewej)

Jak się ta sieć rozwine? Zobaczymy. – Internet jest środkiem, a nie celem samym w sobie. Ma on za zadanie służyć człowiekowi, jego rozwojowi intelektualnemu i duchowemu – przypomniał biskup tarnowski Wiktor Skworc. **gb**

Integracja społeczna

Nie warto stać w miejscu

Ciągle jednym z ważniejszych zadań do odrobienia w Polsce jest **nauka społecznego zaangażowania**. Bochnia próbuje.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Bochni i realizuje od roku program „Wzmacnianie integracji społecznej mieszkańców powiatu bocheńskiego”. – Zajmujemy się przede wszystkim niepełnosprawnymi oraz wychowankami rodzin zastępczych. Robimy jednak w tych ramach takie akcje środowiskowe, jak dzisiejsze wspólne sprzątanie cmentarza, w którym także uczestniczą

niepełnosprawni – mówi Dorota Stachowicz z PCPR. 18 czerwca przez cały dzień kilkadziesiąt osób sprzątało komunalny cmentarz św. Zofii. – Chętnie się przyłączam, bo żal mi, kiedy widzę, jak niszczy ten cmentarz. Nie ma co czekać na służby komunalne, warto samemu zatroszczyć się o nasze środowisko, najbliższą okolicę – mówi Kazimierz Wróbel. – Dziś my organizujemy tę akcję,



Mieszkańcy os. Windakiewicza cały dzień sprzątaли cmentarz, a wieczorem spotkali się przy integracyjnym ognisku

bo pierwszy raz trudno ludziom samodzielnie się skrzyknąć, ale myślę, że kolejnym razem będzie łatwiej. Chodzi o to, aby w dobrych sprawach ludzie nie bali się wychylić, nie kryli się z tym, że mają potrzebę i ochotę coś dobrego zrobić – tłumaczy Elżbieta Paczyńska, dyrektor PCPR. Niektórym tzw. czyn społeczny ciągle źle się kojarzy.

– To dotyczy wszelkiej aktywności. W czasie wyborów jeden sąsiad nie poszedł głosować, bo nie miał czasu; inny miał podobno coś do zrobienia, a trzeci skomentował, że nie ma po co, bo przecież kandydaci sami się wybiorą. Ludzie nie mają poczucia, że coś od nich zależy. Trzeba to zmienić – uważa K. Wróbel. **gb**

Rozesłanie oaz

Uczniowie ze wszystkich narodów



Rozbudzenie misyjnego ducha to kolejne zadanie, jakie stoi przed Ruchem Światło-Życie.

Kilkadziesiąt osób – księży moderatorów, animatorów, par Domowego Kościoła i uczestników oaz spotkało się 20 czerwca w bazylice katedralnej na rozesłaniu oaz. Była wspólna Msza św. z błogosławieństwem i posłaniem na oazę, adoracja, Koronka do Bożego Miłosierdzia i odnowienie aktu zawierzenia Ruchu Bożemu Miłosierdziu. – Rozesłanie to też okazja do spotkania się kadry animatorskiej, przekazania aktualności oazowych oraz zapoznania się z programem i hasłem roku, które brzmi: „Czyńcie uczniów ze wszystkich

O dobre przeżywanie oaz wakacyjnych modlili się w Tarnowie członkowie Ruchu Światło-Życie

narodów” – informuje ks. Paweł Płatek, diecezjalny moderator Ruchu Światło-Życie. Tegoroczne hasło jest kontynuacją poprzednich – zeszłorocznego „Czyńcie uczniów” i tego sprzed dwóch lat: „Idźcie i głoscie”. – Ze strony oazy kwestia zapłału ewangelizacyjnego musi być jeszcze bardziej zgłębiona. Mamy osoby, które jako wolontariusze jeżdżą na Wschód – do Kazachstanu, Uzbekistanu, Tadżykistanu i pięknie tam pracują. Zrodziła się też u nas idea stworzenia diakonii misyjnej, ale jest to jeszcze w fazie projektu – zaznacza moderator. **ak**

Targi pracy

Wakacje nie dla każdego

Wakacyjne Targi Pracy kolejny raz pokazały, że młodzież chce pracować i to nie tylko w okresie wakacji.

Ponad 1500 osób uczestniczyło w targach pracy, zorganizowanych 17 czerwca w Tarnowie przez miejscowe Centrum Edukacji i Pracy OHP. – Młodym ludziom jest coraz trudniej znaleźć pracę, z racji wieku nie mają oni doświadczenia, a tego właśnie oczekują pracodawcy – wyjaśnia Adam Potępa, dyrektor Centrum Edukacji i Pracy OHP w Tarnowie. – Targi są dla nich szansą, bo tu gromadzą się pracodawcy, którzy chcą zatrudniać młodych ludzi od 16. roku życia – dodaje. Młodzieży proponowano pracę w handlu, budownictwie, przetwórstwie. – Szukam pracy na wakacje jako hostessa czy przy rozdawaniu ulotek – mówi 16-letnia Agata z Tarnowa. Oferty pracy dla niepełnoletnich mieli m.in. przedstawiciele firmy „Big blue” z Wojnicza. – Szukamy osób do zbioru borówki amerykańskiej. Preferujemy dziewczyny, bo są bardziej wytrwałe – dodaje



Na targi przyszło ponad 1500 młodych ludzi

Beata Cyga z „Big blue”. Na targach młodzież miała też okazję porozmawiać z doradcami zawodowymi, sporządzić dokumenty aplikacyjne. – Osobom, które nie mogą odnaleźć się na rynku pracy, proponujemy udział w II edycji projektu „Praca, zatrudnienie, rozwój”, finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego – zauważa dyrektor OHP. W jego ramach młodzież nauczy się konkretnego zawodu, obsługi komputera, języka obcego. Zajęcia ruszają już w lipcu. **js**



20 lat oazy w Szczawnicy

Z nadzieją w przyszłość

Od 20 lat w szczawnickiej parafii **pw. św. Wojciecha** działa młodzieżowa gałąź Ruchu Światło-Życie. Działa nieprzerwanie. To ewenement.

Liturgicznie dziękując 20 czerwca za dwadzieścia lat oazy w parafii, wspominaliśmy księży, którzy osobiście nie zawsze związani byli z Ruchem, ale w parafii pielęgowali tę formę duchowej pracy z młodzieżą – mówi ks. Wojciech Karpiel, obecny moderator Ruchu w szczawnickiej

parafii. Ruch w Szczawnicy powstał w 1989 r. dzięki s. Lucjanie Brzykcy. – Kiedyś w Krościenku z ust ks. Błachnickiego usłyszałam słowa, że chciałby, by w Szczawnicy też powstała oaza – wspomina s. Lucjana. To, że rozwijała się i zawsze Ruch był tu mocny, to także zasługa animatorów. – Ruch daje solidną

Formacja w Ruchu wnosi w życie radość. U dołu ks. Wojciech Karpiel

formację chrześcijańską, przywiązanie do Kościoła i siłę do dawania świadectwa na zewnątrz – mówi Sylwia Skupień, animatorka. – Dzięki wychowaniu domowemu i Ruchowi lata szkolne i studenckie przeszedłam, żyjąc tak, że nie muszę się tego wstydzić. Dzięki temu miałam i mam szacunek do samej siebie – opowiada Katarzyna, wieloletnia uczestniczka Ruchu. Niedługo do oazy należało tu 40-50 osób. Obecnie w formację włączone są też dzieci. Jest ich tak dużo, że spotkania poszczególnych grup trzeba było rozpiszać na wszystkie dni tygodnia. – Tworzymy też diakonie, czyli dajemy oazowiczom możliwość konkretnego służenia Kościołowi i w Kościele – dodaje ks. Wojciech. Każdego roku na oazy wyjeżdża 120 osób. Ciągłe pojawiają się nowi, którzy zasilają szeregi szczawnickich oazowiczów. W przyszłość można patrzeć z nadzieją. **gb**

Studiować w Tarnowie Dziś maturzyści, jutro zacy

Tylko do 10 lipca przyjmowane są dokumenty kandydatów chcących studiować na Wydziale Teologicznym PAT Sekcja w Tarnowie.

Osoby świeckie i zakonne mogą ubiegać się o przyjęcie na kierunek teologia, specjalność katechetyczno-pastoralna lub społeczno-charytatywna. – Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na studia winni złożyć: świadectwo dojrzałości, świadectwo ukończenia szkoły średniej lub wiarygodne kopie tych dokumentów, metrykę chrztu, wypełniony kwestionariusz, opinię duszpasterza (proboszcza lub katechety), 4 fotografie, zaświadczenie lekarskie, kserokopię dowodu osobistego – wylicza ks. Marek Kluz, sekretarz wydziału. Dokumenty przyjmowane są w sekretariacie WT w Tarnowie, ul. Piłsudskiego 6 (tel. 014 62 13 504 wew. 618). W pierwszej połowie września odbędzie się dodatkowa rekrutacja na studia. **ak**



Od 19 czerwca krakowski PAT nosi nazwę Uniwersytetu Papiesskiego Jana Pawła II

Warto się **zastanowić**

felieton

ks. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Niewątpliwie zazwyczaj trudno jest uznać wielkość najbliższych i dobrze znanych nam osób. Tylko sami wielcy nie mają z tym trudności. Zazdrość wobec wielkości bliźnich świadczy o małości tych, którzy jej doświadczają. Często, niestety, sprawdza się w życiowej praktyce powiedzenie: „Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie.” Nie wahajmy się dostrzegać i cenić dobra w swoim najbliższym otoczeniu, by nie okazało się, że nie akceptując bliźnich, stawiamy zaporę łasce Bożej. ■

www.biblos.pl

Misyjna droga dzieci

Niedawny Kongres Misyjny Dzieci pokazał, że nasi najmłodsi dziecięcznie chcą pomagać misjom. W pracy z nimi pomocna będzie kolejna publikacja „Biblosu”.

Książka „Poprowadzić dzieci misyjną drogą”, autorstwa s. Kingi Kozdrój SNMP, przygotowana została z myślą o animatorach i katechetach kształtujących misyjną wrażliwość dzieci. Publikacja zawiera propozycje konspektów spotkań

o tematyce misyjnej zarówno dla grup parafialnych, jak i zespołów klasowych na każdy miesiąc – od września do czerwca. Ponadto znajdziemy tam propozycje modlitw z dziećmi w intencji krajów misyjnych, rozważania różańcowe, Drogi Krzyżową, czuwania, a nawet inscenizacje. Publikację otrzymają od nas pięćdziesiąt czytelników, wylosowanych spośród tych, którzy zadzwonią do redakcji 6 lipca w godz. od 11.00 do 11.15; tel. 014 626 15 50. **js**



NEOPREZBITERZY ANNO DOMINI 2009.

W sobotę 30 maja biskup tarnowski Wiktor Skworec udzielił święceń kapłańskich 27 diakonom. 21 czerwca w Starym Sączu neoprezbiterzy otrzymali swoje **pierwsze placówki duszpasterskie.**

Udzielając święceń, biskup tarnowski zachęcił nowych księży, by w życiu kapłańskim wzorowali się na postaci św. Jana Marii Vianneya. – Ten wzór kapłańskiego spalania się w służbie Bogu i człowiekowi niech idzie z wami; niech was zachęca, abyście dla sprawy królestwa Bożego, dla Ewangelii i dla zbawienia dusz oddali bez reszty swoje życie, gdziekolwiek zostaniecie posłani: czy tu, w diecezji, czy poza

jej granice – mówił w homilii 30 maja bp Wiktor Skworec. Dziś młodzi księża już wiedzą, gdzie przyjdzie im pracować przez najbliższy czas.

Poniżej prezentujemy wyświęconych w tym roku kapłanów, najpierw wymieniając miejscowość, z której pochodzą, a następnie parafię, do której zostali posłani.

TEKST I ZDJĘCIA
Grzegorz Brożek

Posłani



Ks. Łukasz Bochenek

z Niedomic do Kamionki Wielkiej



Ks. Eryk Bogacz

z Dąbrowy Tarnowskiej do Borzęcina



Ks. Krzysztof Chwistek

z Pilzna do Kąclowej



Ks. Daniel Czerwień

z Grybowa do Męciny



Ks. Mariusz Czosnyka

z Łukowej do Tymbarku



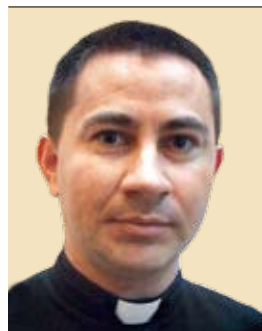
Ks. Maciej Fleszar

z Tarnowa do Zaborowa



Ks. Antoni Gabryś

z Tylmanowej do Łososiny Dolnej



Ks. Mariusz Gałat

z Nagoszyna do Siedlisk Tuchowskich



Ks. Tomasz Garwol

z Przysietnicy do Wielogłówna



Ks. Grzegorz Gil

ze Starego Sącza do Pleśnej



Ks. Tomasz Jamka

z Tuchowa do Łososiny Górnej



Ks. Wojciech Knutelski

z Grywałdu do Skrzyszowa k. Tarnowa

głosić Ewangelię



**Ks. Tomasz
Koźbiał**

ze Starego Sącza
do Nowego Wiśnicza



**Ks. Grzegorz
Krakowski**

z Janowic do parafii Borki



**Ks. Kazimierz
Kruczyński**

z Leszczyny do Porąbki
Uszewskiej



**Ks. Paweł
Lewandowski**

z Wielogłów do Łącka



**Ks. Marcin
Mastalski**

z Tylmanowej
do Przecławia



**Ks. Mariusz
Mrzygłód**

z Brzeska do Laskowej



**Ks. Łukasz
Niemiec**

z Tarnowa do Łużnej



**Ks. Radosław
Olejarz**

z Uścia Gołlickiego
do Barcic



**Ks. Cezary
Paciej**

z Piątkowej do Przyszowej



**Ks. Piotr
Skraba**

z Kąclowej do Zawady
k. Dębicy



**Ks. Paweł
Stec**

z Grybowa do Starej Wsi



**Ks. Marek
Synowiec**

z Jasienia do Tęgoborza



**Ks. Paweł
Tabiś**

z Koszyc Wielkich
do Jasienia



**Ks. Szczepan
Wierzbicki**

z Łękawicy do Korzennej



**Ks. Bronisław
Zieliński**

ze Starego Sącza
do Białolin

PANORAMA PARAFII pw. św. Andrzeja w Lipnicy Murowanej

Ziemia świętych



ZDJEŃCIA GRZEGORZ BROŻEK

Lipnica Murowana jest miejscem, w którym najlepiej można zrozumieć słowa Jana Pawła II, że „święci żyją świętymi”.

Tak czysto po ludzku mieszkańcy parafii najbardziej dumni są ze św. Szymona, urodzonego około 1435 roku, bo jest najbardziej lipnicki z miejscowych świętych. Zmarł jako bernardyn w Krakowie w 1482 roku, do końca służąc ludziom w czasie epidemii cholery. Został beatyfikowany 200 lat po śmierci, a kanonizowany w 2007 roku przez Benedykta XVI.

Ambasador

– To jest postać powszechnie czczona w Lipnicy. Dzieci w szkołach na wrywki znają żywot świętego i mówią na niego idol. To świadczy, jak głęboko w sercach ludzi ten św. Szymon jest – mówi ks. prał. Zbigniew Kras, proboszcz lipnicki. Kilka kroków od rynku stoi niewielki kościółek św. Szymona, postawiony dawno temu w miejscu domu rodzinnego. – Niemal ciągle ktoś tam klęczy i modli się za wstawiennictwem tego największego na ziemi i w niebie ambasadora Lipnicy. To są ludzie

z całej Polski, a także z zagranicy – mówi ks. Kras. Księga łask odnotowuje coraz to nowe cuda. – Niemal co tydzień. Ostatnio jeden ojciec karmelita z Łodzi przywiózł jako wotum kielich mszalny w podzięce za łaskę uzdrowienia. Św. Szymon to najlepszy ambasador Lipnicy zarówno na ziemi, jak i w niebie – uważa proboszcz z Lipnicy.

Na kolanach matki

Do św. Szymona oprócz czcicieli zaglądają też turyści. Od kilku lat na liście dziedzictwa UNESCO jest miejscowy kościół pw. św. Leonarda. Ściąga do Lipnicy wielu ludzi. – Pokazujemy ludziom inne miejsca, m.in. ekspozycję w Domu



Od 70 lat działa w parafii grupa Eucharystycznego Ruchu Młodych
PONIŻEJ: W kościele parafialnym wierni często klękają przed łaskami słynącą figurą Matki Bożej

Ledóchowskich, gdzie wychowywały się dwie święte siostry: bł. Maria Teresa (patronka misji) i św. Urszula (założycielka zgromadzenia urszulanek szarych) – mówi ks. Zbigniew. Pamięć o obu jest bardzo żywa w parafii. Grupa Eucharystycznego Ruchu Młodych, którą 70 lat temu zakładała św. Urszula, działa do dziś. Dzieci i młodzież z tej grupy, jak i wszyscy w parafii doskonale wiedzą, że budując drogę świętości, siostry Ledóchowskie czerpały bez wątpienia ze wzoru św. Szymona. – Ale też miały doskonały wzór życia w rodzinie, choćby w osobie matki Józefiny, która wraz z mężem spoczywa w kościele pw. św. Leonarda – podpowiada ks. Z. Kras. Pewnie myśląc także o swojej matce, św. Urszula powiedziała: „Na kolanach świętej matki wychowują się święci”.

Bogactwo

W kościele św. Leonarda u grobu rodziców świętych siostr lipniczanie modlą się zatem przede wszystkim o świętość. Świętemu Szymonowi powierzają wszelkie sprawy. Podobnie Matce Bożej, której łaskami słynąca, wspaniała i zabytkowa figura znajduje się w bocznej kaplicy kościoła pw. św. Andrzeja. – Dysponujemy w Lipnicy bogatym dziedzictwem duchowym, ale chętnie ze wszystkimi przybywającymi dzielimy się tym, co mamy – podkreśla ks. Kras.

Grzegorz Brożek

Zdaniem proboszcza



– To prawda, że dumni jesteśmy z „naszych” świętych. Ale nieporozumieniem byłoby, gdybyśmy

na dumie poprzestali. Skoro święci żyją świętymi, to staramy się, wpatrując w naszych świętych, kształtować jak najlepiej nasze życie. Jak św. Szymon chcemy dawać ludziom dar miłości. Dziś chorzy, którym posługiwał, nie leżą na ulicach, ale służymy im na razie kilkoma akcjami krwiodawstwa, które w sumie przyniosły ponad 100 litrów tego daru życia. Propagujemy w parafii akcję deklarowania zgody na przeszczep, a także, jeśli się uda, postaramy się szerzej włączyć z parafianami w bazę potencjalnych dawców szpiku kostnego. Dziełu miłości ma służyć Dom św. Szymona, który powoli budujemy. To, że za wstawiennictwem tego świętego dzieją się wielkie rzeczy, tym bardziej nas mobilizuje do podejmowania w wymiarze wspólnoty parafialnej i indywidualnie wysiłku, by być, jak on.

Ks. Zbigniew Kras

ur. w Tarnowie 15 lutego 1960 r. Wyświęcony w 1986 r. Jego rodzinną parafią są Zgłobice k. Tarnowa. Jako wikariusz pracował w Gorlicach, Bieczu, tarnowskich parafiach pw. Dobrego Pasterza i św. Maksymiliana. Od 1999 roku jest proboszczem w Lipnicy Murowanej i dziekanem dekanatu lipnickiego. W pracy duszpasterskiej pomaga mu ks. Piotr Cichoń.

Zapraszamy na Msze św.

Niedziele

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY:

7.00, 9.00, 10.30, 16.00 (poza lipcem i sierpniem);

BORÓWNA 14.00;

KOŚCIÓŁ ŚW. LEONARDA o 16.00 (w lipcu i sierpniu);

KOŚCIÓŁ ŚW. SZYMONA – cały lipiec: **18.30** – Różaniec, **19.00** Msza św.

Dni powszednie

KOŚCIÓŁ ŚW. ANDRZEJA: 6.30, 18.00

(w lipcu o **19.00** w **KOŚCIELE ŚW. SZYMONA**)